

Związek Młodzieży Socjalistycznej liczy obecnie — jak wykazują niepełne sprawozdania — około 80 tys. osób zrzeszonych w blisko 3.800 tzw. grupach działania. W okresie przedzjazdowym liczył on ok. 52 tys. osób. Najwyższy wzrost wykazuje w tej chwili ZMS w województwach poznańskim, kieleckim, warszawskim i rzeszowskim.

Obrona przegranej sprawy

Wniosek Francji o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa w celu ponownego rozpatrzenia sprawy Kanału Sueskiego za skończył koła ONZ. W istocie bowiem sprawa ta została dawno rozstrzygnięta. Memorandum egipskie z dnia 24 kwietnia br. reguluje problem Suez w sposób najzupełniej wystarczający, jest zgodne z konwencją konstytucyjną z 1888 r. i uwzględnia interesy użytkowników Kanału Sueskiego. Od czasu odblokowania Kanału codziennie przez Suez przepływają swobodnie statki należące do różnych krajów.

Państwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, zgodziły się w zasadzie na warunki wysunięte przez Egipt. Rząd francuski uważa natomiast, że przyjęcie, choćby tymczasowe, warunków Nassera jest „kapitulacją”. Premier Mollet wychodzi z założenia, że pobieranie przez Egipt opłat za żeglugę na Kanał osłabia międzynarodową kontrolę nad tym rejonem. Poza tym francuskie koła rządowe wyrażają opinię, że również statki Izraela powinny mieć zagwarantowane prawo swobodnej żeglugi na Kanał.

W celu rozpatrzenia wszystkich tych spraw zwołana została na wniosek Francji sesja Rady Bezpieczeństwa. W pierwszym dniu obrad, 20 bm., francuski minister spraw zagran. — Pineau, oświadczył, że memorandum egipskie nie jest zgodne z rezolucją ONZ z października ubiegłego roku i zażądał niezwłocznego rozpoczęcia rozmów w celu uregulowania problemu Suez zgodnie z sześcioma zasadami zaakceptowanymi poprzednio przez Radę Bezpieczeństwa. (W myśl tych zasad Kanał Sueski nie powinien być narzędziem polityki żadnego kraju i wszystkie państwa powinny mieć zapewnioną swobodę żeglugi na Kanał.)

Doniesienia agencji amerykańskich, stwierdzające, że decyzja Francji wywołała zdziwienie w Waszyngtonie, zdają się wskazywać, iż rząd francuski nie przekonsultował swego posunięcia ze Stanami Zjednoczonymi, chociaż nie jest wykluczone, że Stany Zjednoczone poparą stanowisko Francji.

Jednak niemal cała prasa europejska wyraża zgodną opinię, że Francja niewiele zyska, broniąc w ONZ sprawę dawno już uregulowanej.

Premier Mollet mimo to z uporem godnym lepszej sprawy broni rzeczy z góry przegranej, przerzucając zainteresowanie na Kanał Sueski, zdoła on może chwilowo odwrócić uwagę od sytuacji wewnętrznej Francji oraz nieszczyśnej wojny w Algierze i przedłużyć żywot swego rządu, nie zdoła jednak osiągnąć pożytku Egiptu, którego stanowisko zgodne jest z międzynarodowymi uchwałami i zwyciężyło w praktyce. (API)

Narody ostrzegają

Chodzi o obronę życia i zdrowia ludności całego świata

Spontaniczny ruch protestu przeciwko doświadczeniom z bronią jądrową rozwija się na całym świecie z coraz większą siłą. Po znanym apelu 18 fizyków atomowych NRF i ostrzeżeniu rzuconym światu przez laureata nagrody Nobla prof. Schweitzera, którzy wskazali na niebezpieczeństwo wywołanego eksplozjami promieniowania radioaktywnego dla obecnego pokolenia i dla przyszłych pokoleń, także narody krajów nie zagrożonych bezpośrednio domagają się, aby w interesie całej ludzkości poniechać eksplozji jądrowych, wprowadzić zakaz produkcji i stosowania broni jądrowej.

NRF

BONN (PAP)

„Wielka próba oszustwa” pod takim tytułem biuletyn prasowy Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) „Freie Demokratische Korrespondenz” opublikował artykuł, w którym krytykuje dwulicowe stanowisko rządu bońskiego w sprawie zbrojeń atomowych NRF.

Nawiązując do sesji zgromadzenia Unii Zachodnio - Europejskiej w Strasburgu, biuletyn prasowy stwierdza, że Adenauerowska partia CDU zobowiązała swych przedstawicieli, by głosowali na sesji zgromadzenia za natychmiastowym wyposażeniem wojsk NRF w broń atomową.

W. Brytania

LONDYN (PAP)

Biuletyn informacyjny angielskiego komitetu obrońców pokoju opublikował artykuł członka parlamentu labourysty M. Liptona, który wzywa Anglię, by zrezygnowała z polityki opartej na bombie wodorowej, zaprzestała produkcji i doświadczeń z bombami wodorowymi. „Nie sądzę — pisze Lipton — że można będzie od razu osiągnąć powszechne rozbrojenie, lecz dla dobra ludzkości uczynmy obecny pierwszy krok”.

Indie

DELHI (PAP)

22 maja odbędzie się w parlamencie indyjskim debata nad rządowym projektem rezolucji zawierającym apel do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Anglii o zaprzestanie doświadczeń z bro-

nią jądrową i termojądrową. Prasa opublikowała projekt rezolucji, który uzasadniać będzie w parlamencie minister obrony Kriszna Menon.

Projekt rezolucji głosi, że parlament „z niepokojem i troską, obserwuje proces doskonalenia oraz produkcji jądrowej i termojądrowej broni masowej zagłady.”

Kanada

OTTAWA (PAP)

Kanadyjski dziennik „La Presse” w artykule redakcyjnym stwierdza, że coraz bardziej palącą staje się sprawa zawarcia porozumienia między narodowego, które przewidywałoby bezwzględny zakaz broni atomowej. „W interesie całej ludzkości — pisze dziennik — należy zapobiec niebezpieczeństwu, jakie powstało w wyniku produkcji broni jądrowej i doświadczeń z tą bronią”.



Z tego samolotu — bombowca „Valiant” — zrzucona została pierwsza brytyjska bomba wodorowa....
Fot. — CAF

W moskiewskiej telewizji

Pokaz obrony przeciwatomowej

MOSKWA (PAP)

20 bm. wieczorem telewizja moskiewska wyświetliła film popularno-naukowy o obronie ludności na wypadek ataku lotniczego z użyciem broni atomowej.

Film obrazuje potęgę wybuchu broni atomowej, wyjaśnia skutki radioaktywności, podaje jak należy budować schrony atomowe w zakładach pracy, na ulicach miast, w polu. Pokazuje on również jak należy się zachowywać w domach i na ulicy w wypadku nalotu oraz jak obchodzić się z maskami, odzieżą i obuwem ochronnym.

Film zawiera także pokaz obrony przeciwlotniczej, podaje sposoby badania stopnia radioaktywności po nalocie i sposoby odkażania terenów skażonych oraz wyprowadzania ludzi ze schronów w miejsca bezpieczne.

7 kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 21 bm. w Belwederze na audjencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Belgii w Polsce hr. Hadelina de Meuse d'Arceville, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Grecja

PARYŻ (PAP)

Dziennik ateński opublikował apel ruchu przeciwko doświadczeniom z bronią atomową. „Przeprowadzane doświadczenia z bronią atomową — głosi oświadczenie — są niebezpieczne dla zdrowia obecnego i przyszłych pokoleń. Z głębokim zaniepokojeniem stwierdzamy, że ludzkości za grozi faktyczne niebezpieczeństwo. Przyłączamy swój głos do protestu wybitnych uczonych oraz duchownych i domagamy się, aby uchronić ludzkość przed katastrofą”.

Lord Russel ujawnia tajne dokumenty

Mianowanie Speidla dowódcą NATO to obelga dla żywych i naigrzanie się z poległych

LONDYN (PAP)

Dziennik „Daily Express” opublikował artykuł swego korespondenta Stefana Constanta, który donosi, że były doradca przy sztabie angielskich sił zbrojnych w Niemczech, lord Russel przekazał mu nie ogłaszane dotychczas tajne dokumenty. Charakteryzując one działalność obecnego dowódcy sił lądowych NATO w Europie środkowej, generała Speidla, z okresu, gdy był on szefem sztabu faszystowskich wojsk okupacyjnych we Francji.

Pierwszy dokument z datą 28 lutego 1942 r., to relacja na sześciu stronach „O bezpieczeństwie wewnętrznym” w okupowanej Francji, skierowana w imieniu Speidla do dowództwa naczelnego niemieckich sił zbrojnych w Berlinie. W relacji tej Speidel z zimną krwią donosi o maso-

wych egzekucjach dokonanych na uczestnikach francuskiego ruchu oporu i na komunistach, o wtrącaniu setek ludzi do obozów koncentracyjnych. Speidel informuje między innymi, że w zakładach w Dijon, policja niemiecka aresztowała 25 robotników francuskich, którzy następnie zostali rozstrzelani.

Drugi dokument — pisze Constant — z datą 9 września 1941 stanowi krótkie streszczenie referatu Speidla, w którym Speidel między innymi oświadczył, iż rozstrzelanie 3 francuskich zakładników za napaść na jednego marynarza niemieckiego — to niedostateczna kara. W trzecim dokumencie z datą 23 września 1941, Speidel donosił, że za napaść na tego marynarza rozstrzelano jeszcze 4 francuskich zakładników.

Constant pisze, że lord Russel przekazując mu ten dokument oświadczył, iż mianowanie Speidla dowódcą sił lądowych NATO w Europie środkowej jest „obelgą dla żywych i naigrzaniem się z poległych”.



NA TARGACH W MONTREALU (Kanada) otwarto polskie stoisko informacyjne z próbkami towarów. Zainteresowanie kupców oraz publiczności stoiskiem polskim jest duże.

W BANGKOKU odbyła się demonstracja 4 tys. uczniów i studentów, domagających się od rządu zwiększenia wydatków na szkolnictwo oraz podjęcia kroków mających na celu zlikwidowanie szeroko rozgałęzionej w szkolnictwie korupcji uniemożliwiającej rodzicom mniej zamożnym kształcenie swych dzieci.

Z PARYŻA przybył do Bonn dowódca naczelny sił zbrojnych NATO w Europie, amerykański generał Lauris Norstad, który odbędzie rozmowy z kanclerzem Adenauerm.

Z MOSKWY powróciła do Warszawy delegacja polskich związków zawodowych, która pod kierownictwem przewodniczącego CRZZ — P. Gajewskiego uczestniczyła, na zaproszenie WCSFS, w obchodach święta 1-majowego w Związku Radzieckim.

BONSKI MINISTER OBRONY Strauss otrzymał tytuł „honorowego strzelca pierwszej dywizji górskiej” NRF. Z okazji uroczystości złozenia przysięgi przez żołnierzy tej dywizji dowódca dywizji wręczył Straussowi dyplom „dożywotniego strzelca”.

SZACH IRANU wraz z małżonką opuścił Teheran, udając się do Madrytu. Szach Iranu przybywa do Hiszpanii z wizytą oficjalną na zaproszenie gen. Franco.

EKSPEDYCJA AUSTRALIJSKA na Antarktydzie znalazła pod stołem kamień pismo i flagę australijską, pozostawioną tam przez australijskiego badacza Huberta Wilkina 18 lat temu.

KRÓLOWA ANGIELSKA przybyła z wizytą do Danii w dniu 21 bm. w godzinach przedpołudniowych na pokładzie jachtu królewskiego „Britannia”.

Wśród nowych przepisów, uchwalonych przez episkopat hiszpański, znajduje się zakaz kupowania przez księży motocykli bez pozwolenia biskupów. Hiszpańscy „padres” nie mogą też w żadnym wypadku jechać motocyklem mając za towarzyszkę podróżną kobietę. Nie wolno im również ukazywać się na ulicy inaczej jak w czarnej sutannie i kapeluszu.

Premier Bulganin proponuje

rządowi francuskiemu wspólne opracowanie podstaw systemu bezpieczeństwa europejskiego

MOSKWA (PAP)

Jak już donosiliśmy, dnia 18 bm. ambasador radziecki we Francji — Winogradow wręczył premierowi Francji — Guy Molletowi list od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganina.

Bulganin wskazuje w tym liście, że w obecnych warunkach niezbędne jest przystąpienie do rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR proponuje: Jeżeli nie można porozumieć się już teraz, co do likwidacji wszystkich obcych baz, jakie istnieją na terytoriach państw europejskich — należy przeprowadzić równoczesną redukcję sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, znajdujących

się na terytoriach krajów — uczestników NATO, oraz sił zbrojnych ZSRR, znajdujących się na terytoriach krajów — uczestników Układu Warszawskiego.

Bulganin uważa, że byłoby rzeczą naturalną, gdyby rządy ZSRR i Francji podjęły inicjatywę opracowania podstaw takiego systemu w drodze przeprowadzenia wstępnych dwustronnych konsultacji.

Przypominając propozycje ZSRR z 18 marca i 30 kwietnia br., przedstawione w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, Bulganin podkreśla, iż propozycje te mogą być podstawą do osiągnięcia uzgodnionego rozwiązania problemu rozbrojenia; porozumienie to dotyczyłoby realizacji zakazu broni atomowej i wodorowej, wyeliminowania tej broni ze zbrojeń państw, likwidacji jej zapasów, jak również istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń.

Te nowe propozycje ZSRR — podkreśla Bulganin — uwzględniają, jak wiadomo, również życzenia mocarstw zachodnich, w tym Francji.

Pierwszy komunikat o rozmowach NRD — CSR

BERLIN (PAP)

W poniedziałek po zakończeniu pierwszego dnia rozmów między delegacjami rządowymi Republiki Czechosłowackiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Berlinie opublikowany został komunikat, stwierdzający między innymi:

W toku dzisiejszych rozmów znalazła wyraz całkowita zgodność poglądów na sprawy dalszego rozwoju stosunków wzajemnych między NRD i CSR, dalszego umacniania jednoci krajów obozu socjalistycznego i na zasadnicze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Obie delegacje podkreśliły wielkie znaczenie Układu Warszawskiego dla obrony pokoju w Europie i obrony państw socjalistycznych przed agresywnymi planami imperialistów amerykańskich i militarystów zachodnio-niemieckich.

30 ofiar huraganu w USA

NOWY JORK (PAP)

W nocy z poniedziałku na wtorek nad Kansas City (stan Missouri) przeszedł gwałtowny huragan, który spowodował śmierć około 30 osób. Wiele ludzi odniosło ciężkie rany w wyniku zawalenia się budynków. Straty materialne są wysokie. Policja i mieszkańcy w dalszym ciągu wydobywają z ruin rannych i zabitych.

Czego księżom hiszpańskim nie wolno...

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Madrytu, władze kościoła katolickiego w Hiszpanii wydały 19 bm. rozporządzenie, zakazujące księżom chodzenia na walki byków (chyba że za pozwoleniem biskupa), uczęszczania do kin i teatrów, a także palenia papierosów bądź cygar w miejscach publicznych.

Wśród nowych przepisów, uchwalonych przez episkopat hiszpański, znajduje się zakaz kupowania przez księży motocykli bez pozwolenia biskupów. Hiszpańscy „padres” nie mogą też w żadnym wypadku jechać motocyklem mając za towarzyszkę podróżną kobietę. Nie wolno im również ukazywać się na ulicy inaczej jak w czarnej sutannie i kapeluszu.

Zatwierdzenie rządu Zoliego pod znakiem zapytania

RZYM (PAP)

Po zaprzysiężeniu w poniedziałek wieczorem gabinetu

STRAJK miliona Włochów

RZYM (PAP)

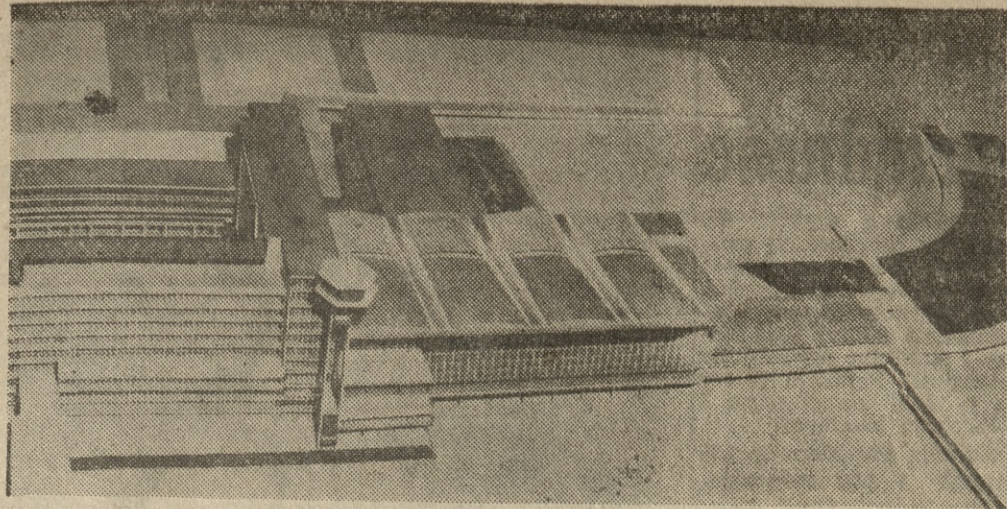
Trwający już czwarty tydzień strajk robotników rolnych w dolinie Padu rozszerzył się i obejmuje obecnie przeszło 200.000 osób.

Fala strajków wzrasta także w przemyśle. W środę rozpoczyna się strajk hutników 800.000 robotników budowlanych proklamowało strajk trwający już od kilku dni i zorganizowany przez związki zawodowe w ten sposób, że robotnicy przerywają prace kolejno w różnych miejscowościach, według planu z góry ustalonego przez komitet strajkowy.

premiera Zoliego przez prezydenta Włoch uważa kół politycznych zwraca się ku programowi tego rządu.

Program ten w swych zasadniczych zarysach nie odbiega od dotychczasowego programu centrowego.

Skomplikowana sytuacja wewnętrzna zmusza jednopartyjny rząd Zoliego do manewrowania. Komuniści wypowiadają się przeciw niemu. Stanowisko socjalistów sprzecy zował członek sekretariatu Wł. PS Tullio Vecchietti, który oświadczył: „skład gabinetu Zoliego jest taki, że można go uznać za prawicowy”. Saragat, który w swej krytyce nowego rządu odcina się od komunistów i socjalistów, głosi jednak „przejście socjaldemokratów do polityki konsekwentnej opozycji wobec gabinetu Zoliego”.



Makieta nowego dworca lotniczego w Melsbroeck (Belgia), który będzie oddany do użytku w 1958 roku. Fot. — CAF

GOSPODARSKI OBRACHUNEK

Hasło „dopędzić i prześcignąć” przodujące kraje kapitalistyczne okazało się dla Polski tym czym było w rzeczywistości: utopia. W każdym razie — na okres życia obecnego pokolenia. Ten beznadziejny wysiłek drogo nas kosztował. Bardzo drogo. Ale czy oznacza to, że w wysiłku tym ponieśliśmy same straty?

Taki pogląd byłby niestudny i przeczy temu rzeczywistość. Utopia jest dążenie do prześcignięcia przez nasz przemysł samochodowy „General Motors” czy „Ford”, ale ostatecznie mamy Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu. I choćbyśmy nie wiem jak i nawet słusznie psilocyli na przestarzałość modelu „Warsawy” i nie wystarczającą produkcję Żerania — trzeba stwierdzić, że w ostatecznym rachunku zdobyliśmy zakład, który w pewnym stopniu unieależnia nas od importu samochodów z zagranicy, w jakimś stopniu zaspokaja nasze zapotrzebowanie na sprzęt samochodowy. Ba, zyskaliśmy zakład, który dostarcza nam nawet pewnej ilości dewiz z eksportu „Warsaw”. A przecież przed wojną za czasów kapitalistycznych, takiego zakładu nie mieliśmy i nie mieliśmy żadnych widoków na motoryzację kraju.

Choć wiać jesteśmy zależni od importu rud żelaznych ale przecież mamy Nową Hutę, która produkuje kilka milionów ton stali rocznie na potrzeby krajowe i także przynosi nam dewizy za eksport. Budujemy coraz większe statki morskie — ostatnio już nie wy starczają nam 10-tysięczniki, zaczynamy budować 14-tysięczniki — na potrzeby własne i na eksport. To przecież także nowy w Polsce rodzaj przemysłu.

Wyliczenie wszystkich możliwości, jakie powstały dla Polski wskutek forsowanego w latach ubiegłych rozwoju naszego przemysłu — przekroczyłyby ramy niniejszych rozważań. Zresztą nie to jest celem autora. Chcę tylko wskazać, że męcząca droga, którą przebyliśmy, droga niepomniejszych ofiar i bezsensownych strat — nie zakończyła się bynajmniej bankrutem. Są straty, które można naprawić i wyrównać, ale nie ma „upadłości”.

Naprawa i wyrównanie strat rozpoczęły się w Październiku. O politycznej stronie zagadnienia wspomnę tylko pobieżnie: zlikwidowanie „aparatu represji”, czyli mówiąc po prostu — UB; przywrócenie sprawiedliwości, podjęta walka z nadmiernym centralizmem, biurokracją, komenderowaniem, wysiłki w celu włączenia robotników do kierownictwa produkcji poprzez rady robotnicze, zniesienie nieuzasadnionych przywilejów (sklepy za złotymi firankami, ekskluzywne domy wypoczynkowe itp.), nowa rola Sejmu i dążenie do demokratyzacji całego życia publicznego. To są wszystkie rzeczy, których nie było w okresie „systemu kultu jednostki”, których brak właśnie dodawał ciężaru masom budującym socjalizm. Ten proces demokratyzacji jeszcze daleki jest od zakończenia, ale jego wyniki są już uchwytne i odczuwalne.

Pozostaje przed nami najtrudniejszy problem: podniesienie naszego poziomu egzystencji, osławionej stopy życiowej. Tu najczęściej słyszy się narzekania, najczęściej niezadowolonia, odczuwa się najsilniejszą niecierpliwość mas.

Istotnie — jest nam wszystkim jeszcze bardzo ciężko. Nasze dochody, nasze zarobki wciąż jeszcze są za małe, nasza stopa życiowa jest za niska. Ale kto oczekiwał, że Październik mocen był zdziałać cuda, kto wyobrażał sobie że Władysław Gomułka jest w posiadaniu różdżki czarodziejskiej i każde jej machnięcie wystarczy do wyczarowania miliardów złotych na podwyżkę płac, milionów ton żywności, miliardów metrów włókna, setek tysięcy izb mieszkalnych — ten jest fantazją. Gorzej — jest takim samym woluntarystą, jak ci którzy w minionych latach kazali nam wierzyć w cudowną zdolność budowania socjalizmu przy pomocy dekretów.

Ale i na tym polu — na drodze poprawy stopy życiowej ludności, marsz został rozpoczęty. Nie wszyscy, niestety, znaleźli się w pierwszych szeregach, nie wszyscy odczuwają poprawę w równym stopniu, ale jednak ruszyliśmy z miejsca. Dysponujemy tylko globalnymi liczbami, niechaj każdy sobie zrobi obrachunek dla siebie. Faktem jednak jest, że w roku 1956 globalny fundusz płac wzrósł o 15 proc., a w roku 1957 wzrósł o 10 proc., czyli o 25 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Tego nie wolno nie widzieć, jeśli chce się mówić o sytuacji z dobrą wolą i bez domagologii.

Obliczenia mówią jeszcze o czymś. Średnia płaca w przemyśle wynosiła w roku 1956 — 1.157 złotych „na głowę” miesięcznie. W roku 1957 wyniosła — 1538 złotych. Oznacza to wzrost średniej płacy o 27 proc.

Oczywiście — nie znaczy to, że każdy robotnik zarabia teraz więcej o 27 proc. W Październiku zastaliśmy bałagan i zamęt w dziedzinie płac będący owocem poprzedniej polityki. Zaczęło się żmudne wyrównywanie najjaskrawszych niesprawiedliwości. Najpierw poszli najniżej zarabiający, później najciężej pracujący — górnicy pod ziemią, hutnicy, budowlani itd. „Nie od razu Kraków zbudowano” — powiada przysłowie. Ale jest jeszcze jedno przysłowie. „Z pustego i Salomon nie naleje”.

Trzeba bowiem wiedzieć, że o ile średnia płaca całej klasy robotniczej (a więc nie tylko w przemyśle, ale wszystkich ludzi zatrudnionych) wzrosła w 1956 roku o 12 proc., to w tym czasie dochód narodowy wzrósł tylko o 7 proc. A dochód narodowy, to jest to, co wszyscy razem wyprodukujemy i co uzyskujemy do podziału.

W jaki więc sposób dokonaliśmy „cudu”, że potrafiliśmy podnieść płace o więcej aniżeli sami wyprodukowaliśmy? Nie ma w tym żadnego „cudu”. Były i są tylko rzeczy trudne, bardzo trudne, zrobione po to by jak najszybciej ulżyć masom pracującym.

Po pierwsze — uzyskaliśmy umorzenie naszych zadłużeń wobec Związku Radzieckiego i dostaliśmy tam nowy kredyt, przede wszystkim w zbożu;

po wtóre — ograniczyliśmy do minimum inwestycje, głównie budowanie nowych fabryk;

po trzecie — ograniczyliśmy nasze wydatki obronne o przeszło 2 miliardy złotych;

po czwarte — uzyskaliśmy kredyty od Czechosłowacji i NRD, a ponadto pertraktujemy o kredyty w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach.

Każdy może zobaczyć, że tego rodzaju operacji nie można powtarzać w nieskończoność. Toteż prawdziwa i skuteczna

poprawa naszej stopy życiowej zależy tylko od nas samych. Dzięki wspomnianym operacjom „złapałszy oddech”, możemy zabrać się do powiększania naszego dochodu narodowego. Im większy będzie dochód narodowy, tym więcej będzie do podziału. Innymi słowy — im więcej i lepiej wyprodukujemy, tym będziemy lepiej jedli, lepiej się ubierali lepiej mieszkali.

No cóż — pomyśli może jeden czytelnik — autor nie powiedział nam niczego nowego. To samo mówiono nam zawsze za czasów „stalinowskich”...

To prawda. Ale nie zapominałmy co się teraz zmieniło! Przecież teraz nikt nam nie narzuca planów, nikt nie pogania nas bicem przymusu, nie terroryzuje, nie grozi, nie posadza o sabotaż, nie wymyśla od „wrogów ludu” czy „obcych agentów”. Stał się nam sam fakt, że musimy popatrzeć na nie gospodarskim okiem. Mówi się nam prawdę o sytuacji, niczego nie ukrywając, niczego nie upiększając. Róbnym więc gospodarskim rachunek naszych możliwości i wygospodarujemy jak najwięcej. Co wygospodarujemy — to nasze.

Jerzy WINNICKI

Naciął się

Poznański Urząd Pocztowy otrzymał w roku ubiegłym z Berlina dwa listy nadane w Raciborzu z adresem: adresat nieznanym. Wobec braku nadawcy — zgodnie z przepisami — dokonano komisijnego otwarcia obu przesyłek.

Jakież było zdziwienie urzędników, gdy zaczęli czytać... raporty szpiegowskie.

Sledztwo i ekspertyza grafologiczna dowiodły, że autor tych raportów był Paweł Nowak, pracownik kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. Na rozprawie zeznał on, że listy wysyłał pod adresem, podawane w audycjach „Wolnej Europy”. (j.)



18. V. 1957 r. w Pałacu Apostolskim w Watykanie odbyła się uroczystość wręczenia kapelusza kardynalskiego księdzu prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu. CAF — telefot

Ministrowie

będą jeść margarynę

Od warszawskiego korespondenta „Głosu”

W dniu wczorajszym odbyło się w warszawskim klubie dziennikarzy spotkanie przedstawicieli prasy z ministrem przemysłu spożywczego Fr. Pisulą, wiceministrem Lindbergiem i dyrektorem departamentu planowania tegoż ministerstwa — Dworzeckim. Na spotkaniu przedstawiciele resortu poinformowali dziennikarzy o aktualnej sytuacji w przetwórstwie rolno-spożywczym i perspektywach przyszłości na tym odcinku.

Sytuacja na razie nie jest jeszcze zbyt różowa. Słabe zainteresowanie dawnego PKPG tą dziedziną produkcji spowodowało nie tylko ogólną degradację przemysłu rolno-spożywczego w porównaniu z innymi działami produkcji, ale również narastanie poważnych problemów organizacyjnych, które obecnie trudno zlikwidować w przeciągu krótkiego czasu.

Przemysł spożywczy zatrudnia dziś około 250 tys. pracowników. Daje on przedsiębiorstwom i placówkom handlowym blisko 50 proc. ogólnej masy towarowej, a skarbowi państwa prawie 29 miliardów złotych rocznej akumulacji. Jednocześnie zaś żenująco niskie są w tym przemysle nakłady inwestycyjne, co doprowadziło do niespotykanego na ogół w świecie stanu wykorzystywania mocy produkcyjnych zakładów tego przemysłu do ostatnich granic, do źle często jakości produktów i wysokich kosztów ich wytwarzania. Z drugiej strony zjawisko marnowania się w latach zwiększonego urodzaju tysięcy ton surowców rolniczych, np. jarzyn, czy owoców, których nie zdołamy przerobić — należy w dalszym ciągu do spraw pilnie wymagających rozwiązania. Można by wprowadzić, i należałoby — szerzej niż dotychczas rozwinąć eksport produktów rolno-spożywczych, wykorzystując poważne możliwości naszego kraju w tym zakresie; od stwierdzenia jednak możliwości do faktów dokonanych jest u nas, niestety, często daleka droga. Z wypowiedzi przedstawicieli ministerstwa można było wywnioskować, że w dalszym ciągu poświęca się u nas zbyt mało uwagi przemysłowi, w którym Polska powinna się również specjalizować i to we wszechstronnym zakresie, od cukru poczynając, na drożdżach pastewnych kończąc.

Jest jednak wiele sygnałów świadczących, że w szeregu dziedzin przetwórstwa rolnego zmienia się powoli na lepsze. Ministerstwo prowadzi na przykład prace w kierunku wykorzystania melasy po burakach cukrowych do produkcji cukru, a ługów pocelulozowych z fabryk papierniczych — do produkcji drożdży pastewnych — artykułu bardzo poszukiwanego na rynkach światowych. Specjalną uwagę poświęca ten resort

także produkcji tłuszczów, a szczególnie sprawie polepszenia jakości tłuszczów roślinnych, które przede wszystkim dlatego nie mogą na razie zastąpić deficytowego wciąż jeszcze masła. że są kiepskie, łatwo psujące się, a często do konsumenta docierają w nieświeżym stanie. Chodzą słuchy, że Rada Ministrów przy kolejnym omawianiu problemów przemysłu spożywczego przeprowadzi degustację, czy próbe smakową margaryny. Byłoby to precedens wprawdzie rzadko spotykany, ale naprawdę korzystny — może wtedy znalazłaby się przedźródki na poprawę jakości tego produktu, który np. w Holandii smakiem i wartością odżywczą dorównuje, a często przewyższa masło. Dlatego też wysuwana przez przemysł spożywczy koncepcja zakupu zagranicą licencji na produkcję wysokowartościowej margaryny powinna być możliwie szybko zrealizowana.

Często słyszy się postulaty, by dla zredukowania niedoboru masła podwyższyć jego cenę, obniżając jednocześnie ceny innych tłuszczów — smalcu, oleju, margaryny. Postulaty te są jednak zdaniem ministra Pisuli nierealne i niesłuszne. Jedyna dostępna droga do poprawy sytuacji na tym odcinku — to obok rozwoju produkcji masła — zdecydowane polepszenie jakości innych tłuszczów jadalnych.

Sporo uwagi poświęcił przedstawiciel przemysłu spożywczego zagadnieniom kontraktacji, informując, że usprawnieniem tego odcinka zajęła się specjalna komisja w ministerstwie. Pracuje się zwłaszcza nad ustaleniem właściwej rejonizacji kontraktowanych upraw, właściwych proporcji cen, dogodnego dla rolników systemu skupu itp.

K. Rzem.



...i jeszcze rośnie

Niezwykłym pacjentem II Kliniki Wewnętrznej Akademii Medycznej w Lublinie jest Czesław Smutniak, mieszkaniec wsi Nielisz (pow. Zamość). Obywatel ten liczy sobie 2 metry 19 centymetrów wzrostu i waży 107 kg.

Mimo swych 29 lat Czesław Smutniak w dalszym ciągu rośnie. Ma on dwoje dzieci normalnego wzrostu. Wielkość znajduje się pod troskliwą opieką kierownika Kliniki, wybitnego internisty — prof. dr. Alfreda Tuszkiewicza. CAF — fot. Tyminski

Fundusz dla miasteczek

Fundusz interwencyjny na akty wliczające gospodarza małych miast przewidziany w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, podniesiony został w r. b. do 206 mln zł (w roku ubiegłym 100 mln zł). Suma ta pozwoli na zatrudnienie około 85 tys. osób. (tj)

Bunt chłopów czy... mieszczań?

Miejscowość nosi nazwę Grzegorzew. Kiedyś tam, przed dziesiętkami lat posiadała prawa miejskie, dziś jest zwykłą wsią gromadzką w powiecie kolskim. Po miasteczku pozostały jednak pewne ślady. W kształcie zabudowy, w niektórych akcentach architektonicznych i w psychice ludzi. Wiele się zmieniło na świecie i w samym Grzegorzewie, ale mentalność małomiasteczkowa pozostała. Jedną z cech tej mentalności to wysokie mniemanie o sobie, a poniżanie innych ludzi z sąsiednich wsi. „Chamy, chamki” — oto najczęściej używane określenie, gdy mowa o okolicznych rolnikach. „My sąmy” — to dewiza, która leży u podstaw postępowania w stosunkach z sąsiadami.

Nie łatwo przełamać te bariery wyższości i małomiasteczkowego sposobu myślenia. Opowiadano mi, że nawet dziewczyna z okolicy wyszedszy za mąż do tej miejscowości, długo uważana jest za obcą w środowisku. Jakis zamknięty, rodzinny klan, złożony z drobnych rolników, rzemieślników i urzędników. Na tej mentalności i zarożumiałości małomiasteczkowej wyrastają dalsze ujemne cechy charakteru tamtejszych mieszkańców. Nie wszystkich oczywiście, bo jak wiadomo, wyjątki znajdziemy zawsze.

Tak w wielkim skrócie przedstawiałaby się charakterystyka ludności Grzegorzewa, która stała się ostatnio zbrojowym bohaterem pewnego wydarzenia wyrosłego na tle wieloletniego antagonizmu pomiędzy okolicznymi gromadami a b. miasteczkiem. Ze taki antagonizm w naszych czasach jest społecznie szkodliwy nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Od 12 lat w Grzegorzewie (pow. Koło) mieści się Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Wprawdzie tylko biura i sklepy, bo magazyny rozproszone są w Krzykosach, w Pomentowie i w Borysiawicach. Niemniej 40 osób z Grzegorzewa znajduje zatrudnienie w tej instytucji. Od 1950 r. prezesem był ob. Ludwik Braun pochodzący z Borysiawic.

W tym okresie potrafił on wyciągnąć spółdzielnię z zadłużenia, z deficytów, z manki i wypracować nawet akumulację. Można by znacznie więcej wypracować, gdyby nie koszty transportu towarów w odległej o 2 km. stacji kolejowej, które np. w 1956 r. pochłonęły około pół miliona złotych. Suma ta poszła w większości (360 tys. zł) do kieszeni prywatnego przedsiębiorcy przewozowego, w mniejszej części do kasy PKS. A mogłaby być przeznaczona na „dywidendę” od udziałów lub na inwestycje. Celem zmniejszenia tego rodzaju kosztów prezes Braun projektował przeniesienie biura i rozrzuconych magazynów do jednego punktu, skoncentrowanie ich we wsi Barłogi, tuż przy stacji kolejowej. Z nadwyżki bilansowej za 1956 r. przeznaczono na ten cel 700 tys. zł. Dalszą pomoc inwestycyjną przyrzeka Centrala Rolnicza Spółdzielni uznając projekt za słuszny i gospodarczo uzasadniony.

Wtedy w Grzegorzewie wrzało. Prezes Braun, który mimo swego niezbyt demokratycznego stosunku do ludzi, był jednak dobrym gospodarzem mienia spółdzielczego, stał się naraż... małowartościowym człowiekiem. Wyciągnięto z lamusa wszelkie najblaszsze nawet potknięcia statutowe i regulaminowe i — hajże na Soplicę! Zastosowano także broń paszkwilu prasowego. Pierwszy atak koncentryczny

K. JAŻWIECKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zmiana proporcji

W roku bieżącym 65 proc. produkcji przemysłu maszyn rolniczych trafi do gospodarstw chłopskich. Pozostałe 35 proc. przeznaczono jest na zaspokojenie potrzeb gospodarki uspołecznionej.

Przemysł elektrotechniczny zwiększył w r. b. ilość wyprodukowanych maszyn wirujących o 33 proc. natomiast wzrost mocy tych maszyn wyniósł tylko 8 proc. Ta różnica wynika z przedstawienia się przemysłu na silniki mniejsze, po części — do urządzeń dla gospodarstwa domowego. (tj)

Święty Dżain daje dowód uspaniałej pamięci

Do jakich uspaniałych wy-
ników może doprowadzić sy-
stematyczne ćwiczenie pamię-
ci wykazał niedawno w Del-
hi młody „święty Dżain”
Muni Mahendra Kumar. Na
spotkaniu z publicznością
zadano mu 100 najróżnorod-
niejszych pytań. Po zgro-
szeniu wszystkich pytań od-
powiedział on na nie dokładnie
i wyczerpująco według ko-
lejności ich zadawania, mi-
mo że nie zapisał ani jedno-
go.

Muni Mahendra Kumar,
który ma obecnie 25 lat, jest
chyba jedynym w Indiach, a
może i na całym świecie,
człowiekiem, który zdolny
jest do takiego „wyczerpu-
nia” pamięci, „wyczerpu-
nia” przeszłości żyło w Indiach
dwóch podobnych wyzna-
wców religii Dżaina — Rai
Czand i Yaszo Vijay.

Religia Dżaina twierdzi,
że człowiek, który od wcze-
śnych lat systematycznie
ćwiczy pamięć, może dojść
do uspaniałych wyników.
Kumar rozpoczął ćwiczenia
w wieku 12 lat. Obecnie od-
znacza się nie tylko wyśmie-
nitą pamięcią, ale pisze rów-
nież poematy. Zbudował na
aparacie fotograficznym bez u-
życia kawałka metalu i...
może — jak oświadczył — do
komunikacji skomplikowanych
operacji oczu. (PAP)

Zakłęte okregi i sprzedana prawowładność

Jest u nas zawód, którego
wykonywanie wymaga
posiadania koncesji. Konce-
sja taka jest prawie dzie-
dziczna; w razie śmierci wła-
ściciela przechodzi na wdo-
wę i nieletnie dzieci. W prak-
tyce pracownik najemny kon-
cesjonariusza, pozostawia
(często) nim dośmiertnie, be-
dąc skazanym na wysiłek, łaskę
i niełaskę majstra, bez
szans samodzielnego i oso-
bistej swobody. A majstrowie
zarabiali, ho, ho!

Założenie Spółdzielni Pracy
Kominarzy w roku 1952 roz-
wiązało w zasadzie ten pro-
blem, przychodząc z pomocą
tym, którzy nie mieli szcze-
ścia być dziedzicami konces-
ji.

Członkami nowego przed-
siębiorstwa zostało także wie-
lu posiadaczy koncesjonowa-
nych okregów kominarskich.
Twierdzą, że przystąpienie
odbyło się wówczas z pomi-
nięciem zasad dobrowolności.
Stąd to widocznie w paździer-
niku ub. roku Min. Przem.
Drobnego i Rzemiosła wydało
zarządzenie nakazujące na-
prawienie krzywd kominar-
zom i wdowom po nich, przez
zwrot koncesji, będących
prawnie ich własnością. Po-
stanowiono przy tym, że wła-
dze terenowe dokonają no-
wego podziału okregów, za-
pewniających egzystencję tak
prywatnym koncesjonariuszom

jak i spółdzielni. Zgod-
nie z zasadami VIII Plenum,
a nie kapitalizmu.

5:0 dla prywaty

Realizację tych postano-
wień powierzono (z zaufa-
niem) prezydium pow. rad
narodowych. Krótko potem
do Poznania zaczęły napły-
wać alarmujące wieści i to
tak ze strony prywatnych jak
i „uspołecznionych kominar-
zy”. Nic dziwnego.

Np. w Wągrowcu (z powia-
tem) spółdzielnia miała otrzy-
mać trzy okregi, a dostała
tylko jeden. Pozostałe przy-
dzielono nieprawie dwom
czeladnikom kominarskim.
W Pleszewie podobnie. Miasto
obsługuje jeden kominarz, a
okregi rozdzielono wg własne-
go uznania. Między innymi
odmówiono koncesji prawo-
witemu właścicielowi Mülle-
rowi, aby wręczyć ją nieskus-
zonej człowiekowi bez upraw-
nień do dokonywania tego
zawodu.

Spółdzielnię znowu potrak-
towano jako zło konieczne,
przysiadając jej jeden okreg.
Krotoszyń natomiast nie mo-
gąc inaczej zdyskryminować
spółdzielnię, przekazał (wbrew
logice i przepisom) cztery
okregi Zakładowi Przemysłu
Terenowego w Krotoszynie.
Uszczupliwi nawet twierdzą,
że to wybieg i gdy sprawa
ucichnie to odbierze się je
Zakładowi Terenowym i prze-
każe prywatnym. Ja osobiście
w to nie wierzę, ale tak mó-
wią. Koroną wszelkiej złośli-
wości czy bezmyślności była
jednak decyzja PPRN w Śro-
dzie. Tu powiat i miasto po-
dzielono na cztery równiutkie
części, wydziedzicając spół-
dzielnię zupełnie. Przy tym
trzeba zaznaczyć, że całe
miasto przynależało tylko je-
demu kominarzowi.

Cytuję tu tylko kilka przy-
kładów a byłoby ich dużo
więcej.

W czym imieniu?

Nic dziwnego, że niektórym
ludziom zaczęło się po nocach
od pewnego czasu śnić króle-
stwo kapitału i wszechwład-
nej mocy prywaty nad spo-
łecznością. Nie mogą jed-
nak zrozumieć, że nastrojom
tym uległy niektóre organa
władzy terenowej. Bo jakżeż
określić inaczej łamanie prze-
pisów, wykraczanie poza kom-
petencje po to tylko, aby do-
godzić jednostce, a równocześnie
niszczyć dorobek społecz-
ny? Czym wytłumaczyć sobie
przesadnie gorliwą postawę
prezydium w Środzie, Plesze-
wie czy Wągrowcu? Piszę
„przesadnie gorliwą”, gdyż
wyszli oni daleko poza gra-
nice rekompensaty dawnych
krzywd. Nie da się niczym
uzasadnić podziału na okregi
w powiecie średzkim, który
gwarantował koncesjonariuszom
przeciętnie po 7 tys. mie-
sięcznego obrotu. Nie da się
także niczym wytłumaczyć
przydzielenia całej środy je-
demu kominarzowi St. Zie-
lińskiemu, co zapewniano mu
ok. 17.000 zł obrotu (porów-
naj z innymi ze środy) mie-
sięcznego (przy niewielkich
kosztach — inf. spółdzielni).

— Ale nie o to mamy preten-
sje — w ten sposób skazano
spółdzielnię na banicję, a wie-
lu czeladników kominarskich
na pracę najemną u kon-
cesjonariuszy. Czy chodziło
o naprawę krzywdy Zielińskie-
go? Przecież on i w spółdziel-
ni (b. przew. Rady Nadzor-
czej) zarabiał około 3.500
mies. (1956 r.), a wielkość
okregów określone przez WZP
dla prywatnych koncesjonar-
iuszy, gwarantują co naj-
mniej 4—5 tys. obrotu mies.
Jak natomiast pracowało się
czeladnikom u mistrzów — to
wiemy. Dziś już wielu odeszło
od nich i wróciło do spółdziel-
ni.

W Krotoszynie spółdzielnię
wydziedziczono, gdyż jak uza-
sadnia Prezydium PRN „po-
wiat nie ma z niej korzyści”.
Nawet na jednej z narad w
WZP padło stwierdzenie, że
„jak oddamy prywatnym, to
choć podatki u nas zostaną,
bo ze spółdzielni wędruje do
Poznania”.

Ot i skutki patriotyzmu lo-
kalnego.

Nie chodzi przecież o kominy

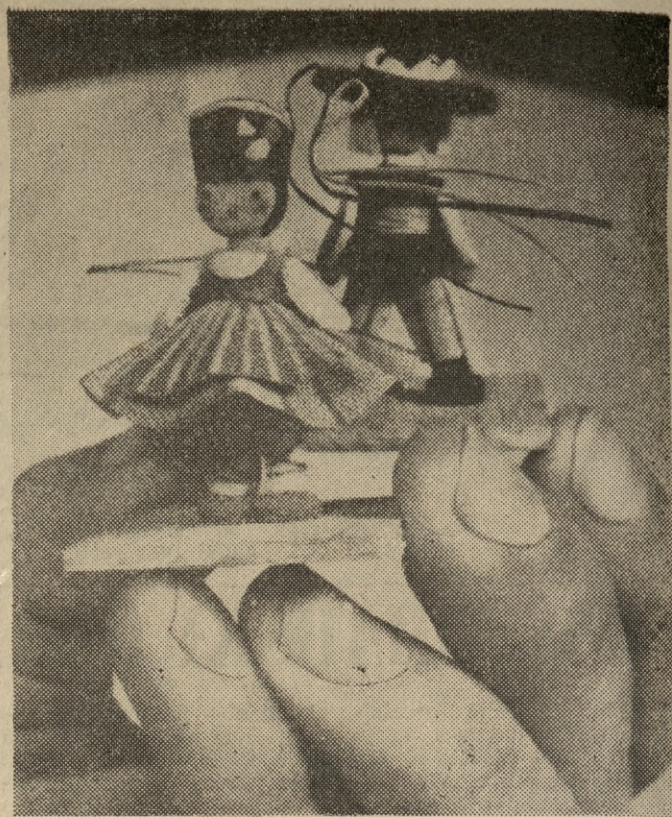
Można z powodzeniem za-
stosować tu przysłowie „Wy-

lazło szydło z worka”. Na
tych kilku przykładach uwi-
docznij się w całej okazałości
konflikt dwojakiego pojmo-
wania prawowładności, nie-
rozumienia założeń VIII Ple-
num i stosunku prywaty do
społeczności. Pomijam tu ni-
skie pobudki kumoterstwa i
patriotyzmu lokalnego.

Założenia Paździelnika nie
oznaczały i nie oznaczają,
aby zamierzono oddać decy-
dujący głos kapitalizmowi,
aby następowała restytucja
wysysku. Przywrócenie samo-
dzielności i praw prywatnym
przedsiębiorstwom jest fak-
tem. Ale równocześnie jest
także faktem, że nadawanie
im tych praw nie może od-
bywać się kosztem tego co
społeczne, kosztem socjaliz-
mu, tym bardziej gdy po te-
mu nie ma żadnych powo-
dów.

Wiele ze wspomnianych w
tym artykule nieprawidłowo-
ści już naprawiono (dzięki
konsekwentnej postawie
WZP). Nawet Środę i powiat
podzielono od nowa na 7 ok-
regów. A już czas byłby sprawę
ostatecznie zakończyć, ale
tak zgodnie z VIII Plenum.

Arnold ŻAK



PODARKI NA FESTIWAL

Pięknie wykonane przez ar-
tystkę ludową z Kielc Annę
Narzymską — miniaturowe
laleczki w stylu ludowym
„powędrują” do Moskwy,
jako jedne z licznych podar-
unków dla uczestników
VI Światowego Festiwalu
Młodzieży i Studentów.

NICZYM GRZYBY PO DESZCZU

Wystarczy trochę ekonomicznie
uzasadnionych warunków, a
ludzie nie czekają z dobrymi po-
mysłami. Dzięki temu w naszym
województwie powstało już 13
przedsiębiorstw spółdzielczych, a
w ostatnich dwóch miesiącach
osiem nowych spółdzielni pracy za-
wiadomiło o rozpoczęciu działal-
ności. Cztery dalsze załatwiają nie
zbędne formalności.

Powstały więc trzy przedsięw-
zięcia o charakterze budowlano-
materiałowym i produkcji prefabry-
katów budowlanych. Jedno z nich
będzie obsługiwać Środę i powiat,
a drugie zajmie się konserwacją,
montażem i budową urządzeń prze-
mysłowych. (Zorganizowali je
przeważnie pracownicy zwalniani
z administracji). Dużą grupę stano-
wią spółdzielnie projektowo — do-
kumentacyjne, wśród których jest
Laboratorium Odzieżowe zajmujące
się opracowywaniem technolo-
gii produkcji, ustalaniem norm,
projektowaniem nowych modeli i
wzorów atrakcyjnych ubrań
dziecięcych, sukienek, płaszczy,
palt, sweterków itp.

Także pracownicy zwolnieni z
Centrali Produktów Naftowych
organizują ciekawą działalność,
której przedmiotem będzie prze-
twórstwo oparte o produkty ponat-
owe, rozlew i rozsypan artykułów
dla obrotu detalicznego (których
dotychczas nie można nabyć w ma-
łych opakowaniach), a także mon-
taż urządzeń do gazu płynnego
oraz dostawa tego gazu do odbior-
ców.

Tym inicjatywom należy bez-
względnie przyklasnąć, ale szkoda,
że rodzą się one tylko w Pozna-
niu. Teren natomiast, choć nie
brak tam wielu okazji, nie wykazu-
je pod tym względem żadnego ży-
wienia (poza Środą). A przecież w
Międzychodzie można by przysta-
pić do organizowania spółdzielni
dla eksploatacji wielkich złóż wę-
gla brunatnego, które leżą odlo-
giem. (Najnowsze rozporządzenia
zezwalają spółdzielniom na taką
działalność). Nie brak w naszym
województwie obszarów obfitują-
cych w owoce i warzywa — potrze-
ba tam przetwórci. Nie brak je-
zior i wód o wielkich ilościach roś-
lin błotnych oczekujących racjo-
nalnej eksploatacji, np. trzcina i
palka wodna. Są możliwości jesz-
cze szerszej hodowli zwierząt fu-
terkowych i wiele innych. Pro-
stych i nieskomplikowanych, a
więc stosunkowo łatwych rodza-
jów działalności gospodarczej, cze-
go niejednemu się obawiało, jest
wiele. Potrzeba trochę odwagi,
Państwo na początek zawsze
pomocze.

(zm)

Szmery ŚWIATA

IDYLLA W WIEZIENIU

Hernando Cotton ukradł sa-
mochód. Martha Staehura zaj-
mowała się sprzedażą samocho-
dów, których bynajmniej nie
kupowała. Oboje znaleźli się w
wiezieniu w San Francisco.
Pewnego razu Cotton repero-
wał światło na oddziale kobie-
cym. Zaczęła się miłość od pier-
wszego wejrzenia. Kochankowie
spotykali się w podziem-
nym przejściu pod wiezieniem.
Wreszcie postanowili uciec, zo-
stał jednak schwytany w sa-
mochódzie (oczywiście również
„wypożyczonym”).

„To były najpiękniejsze dni
naszego życia” — powiedziała

Martha, gdy znowu wróciła do
wiezienia. Okazuje się, że nie
tylko w Wenecji czy na Lazu-
rowym Brzegu można przyjem-
nie spędzić miodowe miesiące.
Pod ziemią też bywa bardzo
miło.

MAŁŻEŃSTWO CHOROBA SPOŁECZNA

Obserwując olbrzymi wzrost
liczebny rozwodów w ostatnich
latach, pewien amerykański so-
cjolog doszedł do wniosku, że
małżeństwo należy traktować
tak samo jak ... raka lub inną
chorobę społeczną i postanowił
stworzyć specjalny ośrodek ba-
dań naukowych nad tą dziedzi-
ną.

Pozostaje tylko wynalezienie
wirusa małżeństwa i obmyśle-
nie dla niego odpowiedniej na-
zw. Może „bakcyl Ksantypy”?

Bunt chłopów czy... mieszczan?

(Ciąg dalszy ze str. 3)

przypuszczono na walnym
zgromadzeniu spółdzielni w
dniu 16 marca 1956 r. Atak
się nie powiódł. Większość
zgromadzenia wybrała Ludwi-
ka Brauna prezesem GS na
następną kadencję. Wówczas
poszło w lud ciche hasło: Nie
dopuszczymy, nie pozwolimy!
Grzegorzewianie okazali się
przy tym zdolnymi dyplomata-
mi i taktikami. Następnego
dnia, gdy prezes Braun za-
mierzając wejść do biura za-
stał przed drzwiami tłum ko-
biet i dzieci. Nie pokazał się
żaden mężczyzna. Przez trzy
dni i trzy noce trwała okupa-
cja biur. Prawnie wybrany
prezes spółdzielni nie mógł
rozpocząć pracy.

Wówczas to obiegła gazety
sensacyjna wiadomość o „bun-
cie” chłopów w Grzegorzewie,
o proteście członków GS
niezadowolonych z przebiegu
wyborów. Wiadomość o tyle
fałszywa, że w owym „buncie”
nie uczestniczył ani jeden mie-
szkanin wsi, utrzymujący się
wyłącznie z rolnictwa. Próba
ingerencji ze strony czynni-
ków powiatowych nie powie-
dla się. No bo jakże? Po VIII
Plenum? „My są my” i nie
pozwolimy sobie, Komuś tam
jednak odebrano legitymację
partyjną, innemu udzielono na
gany z ostrzeżeniem, ale nie
znaleziono radykalnego lekar-
stwa na upór i zacietrzewienie.
Pieniactwo zwyciężyło. Czyn-
niki ustąpiły wobec kilkudziesięciu
agresywnych mieszczan.
Zarządzone nadzwyczajne wal-
ne zgromadzenie delegatów.

Zgromadzenie odbyło się 11
maja, lecz nie w Grzegorzewie,
skąd, tylko w Kole. Byłem tam,
słuchałem pilnie, obserwowa-
łem bacznie. Muszę powie-
dzieć, że chociaż w ciągu me-
go życia uczestniczyłem jako
sprawozdawca prasowy w set-
kach wieców i zgromadzeń —
ale w takim jeszcze nigdy. Pa-
dały tam wyraźne groźby, ni-
dy nawiasem wspomniano o
chęci uniknięcia rozlewu
krwi... Terror agresywnej
mniejszości nad spokojną więk-
szością odczuwało się wyraź-
nie. Przypominało to znane z
historii najgorsze okresy szla-
chectwiny. Mimo że zgromad-
zenie odbywało się w po-
wiatowym mieście, czyli na
gruncie neutralnym, grze-
gorzewianie pokazali, co potra-
fią. Dwoma „zorganizowanymi”
członkami przyjechali do Ko-
ła „goście”. Dla lepszego
nastroju na sali. Cel aż nad-
to widoczny.

Pierwsza burza rozszałała
gdy po porządku obrad zgło-
szono dodatkowy punkt doty-
czący przeniesienia spółdzielni
z Grzegorzewa do Białog.

Powstała wrzawa nie do opi-
sania. Wniosku nie uwzględ-
niono, nie przegłosowano —
mimo że „walne zgromadze-
nie delegatów jest najwyższą
władzą spółdzielni” i jak wiado-
mo, „podejmuje uchwały więk-
szością głosów”. Stronni-
czość wykazała tu przewo-
dnicząc zgromadzenia oraz przed-
stawicieli CRS i WZGS. Pię-
knymi słówkami uspokojono
wnioskodawców. Potoczyła się
dyskusja nad sprawami go-
spodarczymi i statutowo — or-
ganizacyjnymi.

Druga awantura wybuchła
przy wyborach członków zar-
ządu. Gdy padła kandydatura
Ludwika Brauna, mniej-
szość rozpoczęła kocią muzy-
kę. Przywódcy zagrozili, że
opuszczą salę obrad, a gdy
Braun zostanie wybrany to i
tak nie dopuszczą go do urzę-
dowania. Jak za pociągnię-
ciem sznurka podniosło się z
miejsc 30 osób (na 120 dele-
gatów). Czyż to nie typowe
staroszlacheckie „liberum ve-
to”? I znowu prezydium zgromad-
zenia tudzież przedstawiciele
CRS i WZGS uleki się
postawy mniejszości. Zastoso-
wano groźbę rozwiązania spół-
dzielni lub mianowania komi-
sarycznego zarządu. Widząc,
że jest „kocią niezgodą” Lud-
wik Braun zrezygnował z kan-
dydatury na stanowisko pre-
zesa. Z kolei niezadowolone
z tego faktu wyraziła więk-
szość zebranych. Wreszcie wy-
brano zarząd w innym skła-
dzie.

Nie mam zamiaru kruszyć
kopii o Brauna. Chociaż nie
popelniał on w rzeczywistości
żadnego przestępstwa. Jego
stosunek do ludzi — jak już
wspominałem — nie był istot-
nie najlepszy. I nie o niego
mi chodzi. Idzie o to, że pod-
czas nadzwyczajnego walnego
zgromadzenia delegatów po-
gwałcona została wola więk-
szości, że ta większość zosta-
ła pośrednio zmuszona okolicz-
nościami, a częściowo terro-
rem, do wybrania takiego zar-
ządu, jaki odpowiadał mniej-
szości. Samorządności i demo-
kracji wewnątrzspółdzielczej
zadano dotkliwy cios. I nikt
nie umiał jakoś przeciwstawić
się temu. Ani władze nadzór-
ne spółdzielni, ani partie po-
lityczne poprzez swoich człon-
ków. Zaślankowość zatriumfo-
wała.

Taka jest prawda o rzeko-
mym buncie rzekomych chło-
pów w Grzegorzewie, prawda
wypośredkowana z rozmów z
ludźmi i z przebiegu nadzw-
yczajnego zgromadzenia dele-
gatów.

K. JAZWIECKI

Przetargi i licytacje

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego 4 —

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu bagażowego 3-kołowego 0,5 tony, z nowym ogumieniem, marki „Tempo” w dniu 25. 5. 1957 r. K3014

Zakład Sieci Elektrycznych — Poznań, al. Marcinkowskiego 27 —

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie przebudowy budynku administracyjnego na budynek mieszkalny w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego 27. Przetarg obejmuje część robót budowlanych z wyłączeniem robót instalacyjnych. Blizszych informacji udzieli Dział Remontów ZSE Poznań, od godziny 10 do 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 maja 1957 r. o godz. 12 w biurze Zakładu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K2888

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:
I. ca 300 szt. KOMPASÓW GÓRNICZYCH — WISZĄCYCH

ze skalą srebrzoną i podziałem w stopniach lub gradach i płytką nanośnikową w futerałach

II. ca 100 sztuk NANOŚNIKÓW BIEGUNOWYCH PÓŁKOLISTYCH Ø 180 mm

ze skalą w stopniach lub gradach i ramionami długości 400 mm w futerałach

III. ca 100 sztuk NANOŚNIKÓW BIEGUNOWYCH PÓŁKOLISTYCH Ø 240 mm

ze skalą w stopniach lub gradach i ramionami długości 450 mm w futerałach

IV. ca 50 sztuk NANOŚNIKÓW KIESZONKOWYCH 100X80 mm

z podziałką kątową w stopniach lub gradach i podziałkami skalowymi w futerałach

Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, I ptr., tel. 80-96, od godz. 7 do 15.

Oferty wraz z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 1 czerwca br. K2958

Praca	Kupno
Potrzebny zaraz czeładnik piekarski i uczeń, Pl. Michałowski, Puszczkowsko, Poznańska 33, telefon 58. 140918	Kupię samochód po kasacji, typu „Warszawa” lub zamienię samochód „Skoda” w dobrym stanie na samochód „Warszawa” za dopłatą. Zgłoszenia przyjmuję w sobotę i niedzielę od godz. 15 do 17 pod adresem: Baran, Szczecin, ul. Gen. Bema 12 m. 12. K2939
Pomocnik(czka) cukiermistrz potrzebny od zaraz. Musiałowicz, Poznań, ul. Szamarskiego 14. 144788	Stanioł kupuję. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-46. 12042g
Pomoc domowa na stałe potrzebna, pensja 600 zł. Poznań, Ślusarska 13 m. 6. 14061g	Puch i pierze nowe i używane kupuję F-ma „Pol-plumę”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 12505g
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Pensja 500-600 zł. Poznań, Grudzień 14 m. 2. 14062g	Kupię spiesznie „Warszawę” M 20, Pniewy, telefon 137. 25828p
Krawcowej - chalupniczek oddam w dom do szycia skrojoną konfekcję damską i dziecięcą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14065g.	Kupię tylko nowy samochód, najchętniej „Warszawę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14034g.
Kolorowe obrazy religijne. Kaczmarek, Poznań, Garbary 52 m. 4, tel. 24-33. 14071g	Kupię wyciskarkę na skóry, mały balans oraz mały ekscenter. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14045g.
Pomoc domowa do lekarza potrzebna zaraz z pełnym utrzymaniem i spaniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14069g.	Kupię prasy do bakelitu, kulankowe wzgl. balans. Poznań, tel. 96-51. 14090g

✠
Dnia 21 maja 1957 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nieodżałowanej pamięci, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, sp.
z Zielazków
Helena Gieszczyńska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godzinie 10 z domu żałoby w Klekru.
W nieutulonym smutku żagrzona rodzina
Klekry, Nadarzyn, Szczecinek, Mnichy. 14787g

✠
Dnia 20 maja 1957 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, przeżywszy lat 53, sp.
z Czarneckich
Janina Kucharczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina
14856g

✠
Dnia 20 maja 1957 r., po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz drogi, ukochany ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60, sp.
Jan Fiedler
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 17 na cmentarzu przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.
W smutku pogrążona żona i rodzina
Swarzędz, Wrzesińska 14. 14813g

Pracownicy poszukiwani

Odpowiedzialnych kierowników gospodarstw poszukuje Zespół PGR Motarzyno, pow. Ślupsk, woj. koszaliński. Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane i poważne. K2769

Pracowników fizycznych do produkcji na warunkach 6-god. dnia pracy (od lat 25) oraz 2 strażaków do straży przemysłowej poszukują Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań-Starek, al. Forteczna 12/14. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K2796

Kierownika gospodarstwa z praktyką do Ośrodka Doświadczalnego poszukuje Instytut Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu. Warunki pracy wg układu CiR. Mieszkanie dobre i wygodne zapewnione. Podania z życiorysem należy kierować do Instytutu, ul. Wojska Polskiego 71b. K2817

Inżyniera-chemika (specjalność: pokrycia galwaniczne), względnie technika z długoletnią praktyką w tej dziedzinie na stanowisku kierownika galwanizacji. Inżynierów-chemików do laboratorium chemicznego, inżynierów-mechaników, inżynierów-elektryków, specjalność: maszyny elektryczne małej mocy, zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwórcze Główników L-10 we Wrześni. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste kierować należy do w. zakładów we Wrześni, ul. Daszyńskiego 2/3. W razie osobistego stawienia się, koszty podróży pokrywa zakład. K2819

Trzech kierowników gospodarstw i jednego ekonomistę z wykształceniem średnim lub wyższym oraz praktyką w PGR przyjmie zaraz Zespół Państw. Gosp. Rolnych Czernica, pow. Głogów, stacja i poczta Grębocice. Warunki do omówienia na miejscu. K2889

Starszego księgowego na dobrych warunkach zatrudni Zakład Mleczarski w Wolinie. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Zakładzie Mleczarskim w Wolinie, woj. szczeciński. K2750

4 masarzy dyplomowanych zatrudni zaraz PSS w Gorzowie. Zgłoszenia przyjmuje Kom. Kadr PSS w Gorzowie, ul. Obotrycka 6/7. K2944

Kierowcę I kat. poszukują zaraz Polskie Linie Lotnicze „LOT” w Poznaniu, plac Wolności 3. K2875

Sprzedaż

Wózki dziecięce koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 12389g

Wytwórnia Galanterii, Poznań, Mickiewicza 11, poleca w dużym wyborze: koszułki, suknie, bluzki, spodnie, nakrycia do chrztu, szale. 13770g

Magnetofon kompletny, walizkowy „Elfa”, nowy, głośnik koncertowy sprzedam, cena 5200 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14353g.

Motocykl „Horex” 500 ccm (niedotarty) oraz „Sachs” 100 ccm sprzedam. Poznań, Wołyńska 4 m. 1, Solacz. 14281g

Samochód „Simca” 1100, po dotarciu, na czeskim ogumieniu (przebieg 3 000 km), z zapasową oponą sprzedam. Poznań, Chocimskiego 30a m. 14, od godz. 16. 14681g

Motocykl „12” 350 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Środa Wlkp., ul. Harcerska 23. 25825p

Samochód osobowy „Hannomag Kurier” w dobrym stanie, z częściami zapasowymi sprzedam. Golembka, Miejska Górka, ul. Wojska Polskiego 18. 25829p

✠
Dnia 20 maja 1957 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
Wincenty Urbański
w 63 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O tym zawiadamiają w smutku pogrążona żona i rodzina
14890g

✠
Dnia 20 maja 1957 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, sp.
Jan Rezmer
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina
14806g

✠
Dnia 20 maja 1957 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy, całym sercem ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.
Franciszek Szulczyński
przeżywszy lat 89.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 16 z domu żałoby.
W smutku pogrążeni córka, synowie i rodzina
Pleszew, ul. Daszyńskiego 8. 14884g

Wykonuję
REMONTY
I KONSERWACJE
kompresorów, pomp, chłodzi, lodówek, suszarni oraz zakładam klimatyzację.
Warsztat Ślusarsko-naprawczy maszyn Poznań-Szczepankowo, Łopawska 24. 14079g

Sprzedamy
2 wozy chłopskie
typu średniego, cena wg umowy między stronami. Zgłoszenia: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlana, Gniezno, ul. Dalkowska 2/3, tel. 18-28. K2891

HOTEL „ORBIS”
w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 10
zakupi
WENTYLATOR
cichobieżny
na nawiew i wywiew. K2829

DRUT
ocynkowany Ø 2 mm
z amienią
na drut blankowy wzgl. czarny Ø 2 mm. Poznań, tel. 625-83. 14689g

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
w Poznaniu, ul. Starołęcka 34/36
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie remontów kapitalnych łącznie z materiałem
4 szt. separatorów benzynowych
maszyny na trii
maszyny na benzynę
wyżymaczki
dróg fabrycznych
budynku farbiarni
budynku fabrycznego
oraz remontów średnich maszyn i urządzeń.
Szczegółowe dane do wglądu w Sekcji St. Mechanika w godz. od 8 do 11. Oferty należy złożyć do dnia 31 bm. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 3. 6. 37 r. o godz. 11. K2845

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam żniwiarkę „Dering” w dobrym stanie. Czesław Szymkowiak, Piesznica, pow. Środa. 14027g

Motocykl „Csepel”, nowy sprzedam lub zamienię na samochód osobowy „Simca”, „DKW” za dopłatą. Poznań, Kościńska 6. 14028g

Spacerówkę nowoczesną (całą nikielowaną) w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Poznań, Kolejowa 8 m. 6, od godz. 17 do 19. 14026g

Motocykl NSU 350 ccm, sportowy w idealnym stanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14031g.

Wózek koszykowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14035g.

Bibliotekę i biurko stylowe sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 10 m. 7, 2 razy dzwonić. 14042g

Maszynę dziurkarkę konfekcyjną sprzedam. Poznań, Dziecińskiego 30 m. 3. 14043g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 ccm. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14052g.

Sprzedam motocykl „Mińsk” nowy. Poznań, Długa 18 m. 15. 15053g

Sprzedam sypialnię w całości lub w częściach. Poznań, Dąbrowskiego 38 m. 24. 14054g

Sprzedam okazynię silniki elektryczne 13 i 18 kW 220/380 V. krótkozwarte, łożyska kulkowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14064g.

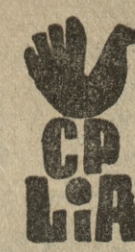
Motocykl „Jawa” 250 ccm, stan idealny, sprzedam. Poznań - Junikowo, Soboteczka 24, od godz. 15. 14068g

Radio „Beethoven” 12-lampowe, 4-głośnikowe z gwarancją sprzedam. Poznań, Zeylanda 10 m. 8, od godz. 18. 14069g

Sprzedam rakietę, piłki tenisowe „Dunlop”. Poznań, Przemysłowa 53 m. 15a. 14073g

Motocykl „Jawa - Ogar” 350 ccm sprzedam. Poznań, Fredry 7 (Wydział Zdrowia). 14078g

Spacerówkę, serdak krawkowski tanio sprzedam. Poznań, Kosinińskiego 4 m. 18. 14081g



MEBLE

komplety i pojedyncze sztuki

SYPIALNIE
POKOJE STOŁOWE
TAPCZANY 2-OSOBOWE
KANAPA - TAPCZAN
SZAFY 1 i 3-DRZWIOWE
ŁOŻKA POJEDYNCZE
FOTELE - LENIWCE
KRZESŁA
oraz **TKANINY DEKORACYJNE**,
KILIMY, NARZUTY, FIRANY
poleca

do sprzedaży ratulnej i gotówkowej

C.P.L.I.A. — REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY
SKLEP DEKORACYJNO - MEBLOWY
Poznań, ul. Woźna 12. K2797

ZAKUPIMY:

- ELEKTRYCZNE MASZYNY KRAWIECKIE I SZWALNICZE** (typu konfekcyjnego i bieliźniarskiego) jak: maszyny do szycia, dziurkarki, ręczne krajarki, pilotki, zikzak itp.
- MASZYNY STOLARSKIE**: formatówki, szlifierki tarczowe, piły tarczowe, heblarki.
- SILNIKI ELEKTRYCZNE** na prąd zmienny nap. 220/380 o mocy 0,2, 0,3, 0,5, 0,7, 1,0, 1,5, 2,0, 2,5 kW.

WĄGROWIECKIE
ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 30 — telefon 53. K2893

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
do wystawienia stylowej sztuki
ZAKUPI NATYCHMIAST
staromodny angielski wózek dziecięcy
oraz kombinowany, antyczny rower
(tylne koło małe, przednie duże).
Spieszne zgłoszenia: Państwowy Teatr Polski Poznań, 27 Grudnia 8/10. K2969

MASZYNY DO SZYCIA
RYMARSKO - TAPICERSKIE
zakupi
SPÓŁDZ. PRACY „SAMOCHÓD”
Poznań, ul. Jackowskiego 49. K2805

WYKONUJEMY
WSZELKIE ODBITKI ŚWIATŁOKOPIJNE
w naszym specjalnym Punkcie Usługowym.
PUNKT USŁUGOWY ŚWIATŁOKOPII
POZNANSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.
Poznań, ul. Marcellńska 17/19, tel. 634-51. K2625

Nieruchomości wszelkiego rodzaju, także spadkowe, kupna poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 13982g

Gospodarstwo, wille, dom, kto ma zamiar sprzedać w okolicy Poznania, Gniezna, Inowrocławia, Środy, Wrześni, Jarocina, Pleszewa, Koźmina, Krotoszy, Ostrowa, Leszna, Gościny, Sremu — dokładny opis z ceną przesyłać. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 25485p

W Lesznie piękna kamienica 2-piętrowa, narożnikowa, z dwoma sklepami sprzedam okazynię 200 tys. zł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 25196p

Sprzedam dom w dobrym stanie w Wojsztynie z wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25821p.

Sprzedam 5 ha ziemi z lasem, łąką, zagłębienie Dąbrowskie, pow. Będzin. Oferty: B. Wyleżek, Wejherowo, Bukowa 10. 25826p

Sprzedam lub wydzierżawię 7 morgi ziemi, nadająca się na parcelę budowl. wzgl. hodowlę różnego rodzaju w Dąbrowie przy Dąbrowce, 2 km od stacji Pałędzie, linia kolejowa Poznań — Zbąszyn. Od Poznania 12 km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25822p.

Parcelę w Puszczykowie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14030g.

Poszukuję dzierżawy małego miłna gospodarczego z gospodarstwem lub bez. Oferty: Amandus Kramer, Srem, Krasieckiego 12. 14082g

Lekarskie
Dr med. St. Moczko, specjalista-dermatolog, szczególnie schorzenia alergiczne i zaburzenia hormonalne przyjmuje codziennie od godz. 17-18. Poznań, Zeylanda 4, II ptr. 12760g

Matrymonialne
Kawaler lat 32, na kierowniczym stanowisku pozna inteligentną, przystojną panią do lat 27. Oferty możliwe z fotografią Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25827p.

Panna lat 28, szatynka, przystojna, pracująca, z braku znajomości pozna pana w celu matrymonialnym. Rozwiedziony wykluczeni. Fotografie mile widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14037g.

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); linia informacyjna: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-77; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-58, czynne od godz. 8-15.00, w soboty od godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Orkiestra symfoniczna z Cleveland (USA) w Poznaniu

31 maja i 1 czerwca orkiestra Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Kanadyjczyk Ian A. Macmillan. W programie usłyszymy m. in. I Symfonię Brahmsa i „Ognistego ptaka” Strawińskiego. Orkiestra wykona również utwór kompozytora amerykańskiego Barbera — Adagio na smyczki.

W dniu 2 czerwca odbędzie się recital fortepianowy światowej sławy pianistki Monique de la Bruchollerie (Francja).

7 i 8 czerwca orkiestrę Filharmonii Poznańskiej poprowadzi Zdzisław Górczyński (Dworzak — V Symfonia z „Nowego Świata” i Rapso-dia Krenza). Solistą będzie pianista rumuński Cornel Gheorghiu, który wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy G-moll Saint Saens.

W dniu otwarcia MTP — koncert z udziałem chóru pod dyr. Stefana Stulgrosza oraz orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej pod batutą Józefa Wilkomirskiego. Na zakończenie XXVI MTP w muzeum Parku Kasprzaka odbędzie się koncert popularny.

Niewątpliwie jednak największą atrakcją tegorocznego sezonu muzycznego w Poznaniu będzie występ jednej z najlepszych na świecie — orkiestry symfonicznej z Cleveland pod dyktando GEORGA SZELLA, 106-cio osobowy zespół symfoników amerykańskich zaprezentuje urozmaicony program, na który złożą się: Webera — Uwertura do opery „Oberon”, Mozarta — „Symfonia Jowiszowa”, Respighiego — „Fontanny Rzymu”, Barbera — „Music for a scene from Shelley” i Ravela — „Dafnis i Chloe”.

(m)

5 - 9 - 250

to numer konta PKO, na który możesz złożyć datki na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu.



Podczas działań wojennych zniszczony, obecnie kompletnie odbudowany, piękny Pałac Działyńskich stał się prawdziwą ozdobą Starego Rynku.

W czasie MTP Pałac będzie służył celom recepcyjnym. A potem? Na razie nie wiadomo, gdyż wiele instytucji toczy oń spór...

Fot.: K. Przychodzik

Zwiastuny poprawy w handlu

Kierownicy sklepów przeważnie nie byli informowani o nowościach w przemyśle i o ile nawet wyczytali w prospektach jakąś nazwę z numeracją produktu, to niewiele im ona mówiła. Jak też zarząd PSS w Poznaniu wystąpił ostatnio z ciekawą inicjatywą. Już w najbliższym czasie urządzi wzorcowe nowych artykułów, aby każdy z kierowników mógł zapoznać się z możliwościami w zaopatrzeniu i wzbogacić wybór w swoich sklepach.

Realizacja innych zamierzeń zarządu przyczyni się do polepszenia zaopatrzenia. Zgodnie z zawartym porozumieniem, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego przejdzie na bezpośrednie dostawy do sklepów, a więc zamówienia będą realizowane szybciej niż przy odrębnym transporcie. W dodatku każdy z kierowników sklepu będzie mógł wówczas od razu reklamować artykuły nieodpowiedniej ilości czy jakości. Poprzednio nie można było tego uczynić, gdyż przywożący wykonywali tylko zlecenie i nie mieli żadnego wpływu na dostawy, a więc w wypadku nie przyjęcia przesyłki przez kierownika sklepu nie wiadomo było, co z takimi towarami po-

cząć. Hurtownia była zamknięta, a PSS odrębnych magazynów nie posiadając. Przy nowej reorganizacji trudności już nie będzie, hurt rozłoży racjonalniej dostawy i, co najważniejsze, zmniejszy się koszty transportu, które stanowią poważną pozycję w wydatkach.

Korzyści byłyby większe, gdyby o podobnym zreorganizowaniu transportu pomyślały i inne hurtownie. Bywa bowiem tak, że np. papierosy prowadzą PSS, zakłady gastronomiczne, MHD, kioski „Ruch” i „Równości” i każde z tych przedsiębiorstw zaopatruje się w nie we własnym zakresie. Gdyby transportem dysponowała hurtownia, mogłaby rozwozić papierosy po kolei do wszystkich, a wówczas na pewno uniknięto by wielu przejazdów, zaoszczędzono tysiące litrów benzyny i obniżono inne koszty.

Dla wzbogacenia wyboru artykułów w sklepach, zarząd PSS dokonał ostatnio kilku większych zakupów bezpośrednio w fabrykach i hurtowniach. Wiadomo, że woj. poznańskie jest słabo zaopatrywane w atrakcyjne artykuły, a gdy chodzi o pozostałe, to nie zdał egzaminu dotychczasowy system przydziału na mieszkalców. Wskazują m. in. na to magazyny hurtowni w woj. białostockim, które są przepelnione odzieżą, różną galanterią i innymi artykułami niejednokrotnie poszukiwanymi w Wielkopolsce.

Mając takie sygnały, zaopatrzeniowcy z PSS dokonali

Informujemy

Z okazji stulecia istnienia Muzeum Archeologicznego otworzone w gmachu Muzeum przy ul. Lampego 27/29 wystawę pt. „Sto lat w służbie nauki i społeczeństwa”. Jest ona czynna we wtorek, czwartki i soboty od 8-15, w środy i piątki od 13-19 oraz w niedzielę i święta od 10-14.

Redakcja „Turysty” ogłasza konkurs na utwór literacki o tematyce turystycznej. Konkurs jest dostępny dla wszystkich. Utwory konkursowe należy nadsyłać do dnia 1 września pod adresem: Redakcja „Turysty” Warszawa, ul. Senatorska 11 z dopiskiem na kopercie „Konkurs na nowelę”. Objętość nadsyłanych utworów nie może przekraczać 1000 wierszy na szynopliu. Przewidziano nagrody: I — 3.000 zł., II — 2.500 zł., III — 1.500 zł., IV — 1.000 zł. oraz sześć na gród pocieszenia po 500 zł.

Oddział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto przypomina wszystkim administratorom nieruchomości, że przy dokonywaniu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej należy załączać zestawienia wpłat wg formularza nr. 4, który można nabyć w Referacie Czynszowym przy ul. Libelta 16/20.

Od 1 czerwca w Domu Kultury

Kino o 560 miejscach

Czytelnicy zapewne z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej czynne będzie od 1 czerwca br. stałe kino, otwarte dla społeczeństwa. Jest to jedno z nielicznych kin w Polsce, nie podlegające Okręgowemu Zarządowi Kin — a więc kino samodzielne.

Będzie ono czynne codziennie. Jedynie w piątki, soboty i niedziele salę przeznacza się na przedstawienia „Komedii Muzycznej”. Oprócz seansów popołudniowych i — cztery razy w tygodniu — wieczerzy, przewiduje się również seanse przed południem, ewentualnie w godz. południowych.

Tytuł pierwszego filmu, który wejdzie na ekran nowego kina, brzmi „Tajemna drukarnia”. Jest to sensacyjny film jugosłowiański, którego akcja rozgrywa się w latach okupacji.

W sali DK przy ul. Grunwaldzkiej czynne jest nowoczesne urządzenie klimatyzacyjne. (b)

tam i w innych okregach powaznych zakupow. W ten sposob uzyskaliśmy dla naszego wojewodztwa wiele atrakcyjnych artykułow.

Starając się o dostawy towarów PSS ponosi oczywiście pewne wydatki i tym samym sfinansowanie jej się należy część lub całość marży pobieranej dotychczas przez hurtownie. Tymczasem nie się nie zmieniło i poza WPHS inne hurtownie, rejestrując tylko przerzut danych artykułow, pobierają w dalszym ciągu całą marżę, co wywołuje rozgorzenie wśród pracowników PSS. Sprawa ta powinno więc zainteresować się Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i wydać ewentualnie jakieś szczegółowe instrukcje, by hurtownie, zwłaszcza Centrala Tekstylna, Wojew. Zarząd Hurtu Skórzanego, Centrol, przestrzegały zarządzeń z 1952 roku, regulujących częściowo te kwestie.

Sprzedawcy wiele sobie obiecują po nowym zarządzeniu, które umożliwi im skupywanie owoców i warzyw od dowolnego kontrahenta na warunkach uzgodnionych w umowie.

Obecnie kierownicy sklepów mogą sami korzystać z usług rzemieślnika i regulować rachunki za naprawy jeżeli ich koszt nie przekroczy 100 zł. Mankamentem jest jednak, że o większych inwestycjach musi decydować zarząd ZSS w Warszawie. Wydaje się, że ZSS powinien przyznać zarządowi PSS większe uprawnienia przy zlecaniu poważniejszych prac pomocniczym spółdzielniom, czy rzemieślnikom, jeżeli podobnych robót nie mogą wykonać przedsiębiorstwa państwowe.

(Br. L.)

Dwie rozmowy o MTP

Ostatnio do naszego miasta przybył dyrektor pawilonu ZSKR — p. Wlasow, rumuńskiego — p. Radu Sopron, dyrektor greckiej firmy „Kosmos”, która organizuje stoiska greckie — p. Spyros Flam-buriari oraz architekt francuski — p. Jean Saint-Martin z Paryża.

Jak informuje nas p. Flam-buriari, Grecja bierze w Targach Poznańskich udział po raz pierwszy oficjalnie jako państwo, reprezentowane przez ponad 100 firm. Wśród ekspozycji greckich zobaczymy przede wszystkim plody ziemne i owoce, wino, tytonie, rodzynki, oliwę, minerały oraz materiały damskie i męskie, jedwabie, wełnę i bawełnę. Pierwsze ekspozycje greckie nadejdą do Poznania na początku czerwca br. P. Flam-buriari, porównując tereny targowe w Poznaniu i w Salonikach, stwierdził: „Trudno przeprowadzić jakiegoś porównanie, ponieważ pawilony w Salonikach posiadają zupełnie odmienny styl. Jednak Targi Poznańskie cechuje doskonałe usytuowanie, duża powierzchnia oraz dobre rozmieszczenie pawilonów”.

W okresie Targów do Poznania przybędzie również prezydent greckiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Francja przykładem do XXVI MTP dużą wagę, o czym świad-



Przed gongiem w PRADZE

Za kilka dni rozpoczyna się mistrzostwa bokserskie Europy w stolicy Czechosłowacji, która na przyjęcie 22 reprezentacji europejskich przygotowała się niezwykle starannie. Wraz z gospodarzami na praskim ringu przewiną się więc zawodnicy 23 państw, z których połowa wystawi pełne dziesiątki.

Jako pierwsi przybyli nad Węławę reprezentanci Rumunii. W dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd członków AIBA i dalszych ekip. W sobotę nastąpi ważenie zawodników. o godz. 19-tej uroczyste otwarcie mistrzostw i pierwsze walki eliminacyjne, które potrwać do

28 bm. Dzień 29 bm. będzie wolny od rozgrywek. Czwierćfinały rozegrane zostaną w dniu 30, półfinały 31 bm., a w dniu 1 czerwca walki finałowe (o godz. 20.30). Walki eliminacyjne i dalsze odbywać się będą każdorazowo od godz. 15.30 i 19.00.

Ogółem walczyć będzie 156 zawodników, którymi opiekować się będzie 69 trenerów.

Polacy staną w złotej Pradze w zapowiadanej składzie, mianowicie: Kukier, Adamski, Boczarski, Paździor, Milewski, Nowakowski, Wala-sek, Pietrzykowski, Wojciechowski i Mańka.

Ostatnie wiadomości o formie naszych reprezentantów są pozytywne. Adamski, Wala-sek, Wojciechowski czują się coraz lepiej. W dobrej kondycji jest Pietrzykowski, który trenował „solo”, poza obozem w Cetniewie, pod okiem trenera Kaszni.

Mimo początkowo smutnych nastrojów poprawili się wraz z formą zawodników — i humory.

(tp)

Modelarze-wodniacy na Rusałce

Atrakcyjną imprezę organizuje LPZ w dniach 25-26 bm. na Rusałce. Przeszło 70 modelarzy zaprezentuje modele żaglowe i motorowe: zarówno w kategorii juniorów i seniorów. Na starcie zobaczymy zawodników Ostrowa, Skalmierza, Poznania, Pily i in. ośrodków. Specjalnie ciekawie za-powiada się pokaz modeli z napędem mechanicznym: ścigaczy, okrętów podwodnych, statków handlowych, rybackich, holowników itp. Kilka z modeli będzie zdalnie kierowanych. (x)

Sparringowy mecz Warty

Piłkarze ligowej Warty rozegrają dziś na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 17.30 mecz sparingowy z Jędrzejką Polonią z Nowego Tomyska. (x)

Wyścig kolarski dla najmłodszych

„Szukamy przyszedłszy reprezentanta miasta Poznań do udziału w wyścigu Warszawa-Berlin-Praga”. Pod takim hasłem organizuje PKKF, MK Odbudowy Warszawy i Poznania przy współudziale Komendy Chorągwi Wlkp. Zw. Harcerstwa oraz „Małego Expressu” II dzielnicę wyścigi kolarskie na torze, w sobotę 8 czerwca br. o godz. 17.45.

Wyścigi kolarskie odbędą się na stadionie KS Warta dla chłopców i dziewcząt w wieku od lat 4-9 na rowerach dziecięcych; na rowerach młodzieżowych startować będą urodzeni w latach 1946-47, a na normalnych rowerach — chłopcy i dziewczęta w wieku od 12-14 lat.

Zgłoszenie do biegu kosztuje 3 zł od zawodnika. Zgłoszenia za zgodą rodziców przyjmuje się w godzinach 8-15 w gmachu Nowego Ratusza, ul. Stalingradzka 10, pokój 8.

Poza nagrodami dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach, wszystkim uczestnikom zostaną wręczone dyplomy.

Imprezę powyższą organizuje się z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka i Tygodnia Zucha. (x)

Odpowiadamy

Antoni Długi — Z nadesłanej hu-moreski nie skorzystamy. Przesyłamy podziękowania. (674)

A. Z. — W sprawie zbyt wysokiego czynszu należy zwrócić się do Komitetu Blokowego i do Dzielnicowej Rady Narodowej. Jeżeli chodzi o utrzymanie na schodach czystości — to lokatorzy na zmianę winni zamiatać i zmywać je co tydzień. Zresztą i z tą sprawą należy zwrócić się do Dzielnicowej Rady Narodowej. (675)

Celina Pruszyńska, Poznań — Cieszy nas bardzo, że jest Pani za-dowolona z protez, jakie zrobił dr. Jaworowicz. Uwagi Pani przekaza-limy redaktorowi, który pisał „Hi-storię pewnej protezy”. (678)

J. K. ul. Kwiatowa — Prenumeratę „Głosu” przyjmują np. Urzędy Pocztowe 2, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 33, 34, 35, 36. (679).

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Mieszczanin szlachcicem” (Comédie Française); — POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Pułapka na myszy”; — OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; LALKI I AKTORA — g. 16.30 — „Baśń o pięknej Parysadzice”; — SATYRY — nieczynny; KUZNICA (występ w Śremie).

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 20.15 „Noc jest moim królestwem” (franc., 12 lat); g. 19 filmy dokumentarne; BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Czarownica” (franc., 16 lat); g. 19 filmy dokumentarne; MUZA — od 10 do 20 „Złota karoca” (wł.-franc., 16 lat); RIALTO — od g. 10 do 20 „Różę dla Bettiny” (film panoramyczny NRF, 12 lat); WARTA — g. 10, 13, 14 i 15 filmy dokumentarne, 11 i 12 „Gest Baby Jagi” (bajki, g. 16, 18 i 20 „Dit-ta” (duński, 18 l.); LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Dwaj kapitanowie”; GRUNWALD — (al. Reymonta) g. 20.15 „Sierpniowa niedziela” (włoski, 16 lat); WYPOCZYNEK (Solacz) g. 20.15 — „Awantura o dziecko” (franc. 16 l.); HUTNIK (Antoninek) g. 17, 19 — „Karin córka Mansa” (szwedzki, 16 lat); — PIAST — (Staroleka) — g. 17 i 19 „Zielonia” (polski, 12 lat); ZNIEZ (Fabianow) g. 17.30 — „Przygo-da w złotej zatoce”; g. 19.30 — „Tragiczny pościg”; (wł. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18.45 „Ja i mój dziadek” (weg., 7 lat); FOTOPLASTIKON — od 9 do 21 „Wersal”. CYRK NR 4 (ul. Ratajczaka) g. 19 — program międzynarodowy.

Wystawy

LOKAL CBWA (Al. Marcinkowskiego 28) — wystawa prac malarskich Stanisława Teissey-re; — SALON WYSTAWOWY PTF — (ul. Paderewskiego 7) — Międzynarodowa Wystawa Fotografii Artystycznej pt. „Krok w nowoczesność”; — BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM

(ul. Ratajczaka 38/40) — wystawa pt. „Bolesław Prus — twór-czość”; SALON WYSTAWOWY ZPAP (pl. Wolności 4) — wystawa prac Ireny Dziewickiej; MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (al. Lampego 27/29) — wystawa pt. „Sto lat w służbie nauki i społeczeństwa”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — komunikaty; 15.10 — koncert chóru p. d. Świesznikowa; 15.30 — aud. dla dzieci starszych; 16.05 — Gimnastyka: Concerto grosso B-dur op. 3 nr. 3; 16.15 — gra zespołu instrumental-nego Z. Kaczmarka; 16.45 — po-gad. „To warto przeczytać”; 17 — kącik spikera; 17.25 — śpie-wa „Śląsk” 17.40 — Wolna Tręb-ka Radiowa; 18 — anegdota o muzyce i muzyka; 18.35 — mu-zyka i aktualności; 19 — poz-nański koncert życzeń — wszy-stkimi Helenom; 20.23 — kroni-ka sportowa; 20.35 — piosenki francuskie; 20.45 — szpalty po-etyckie; 21 — koncert chopi-nowski w wykonaniu Adama Harasiewicz; 21.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.55 — muz. taneczna; 22.30 — wieczorny koncert symfonicz-ny.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

g. 18 — VI kurs obsługi tele-wizorów; 18.15 — tele-rozmaito-ści; 18.45 — Polska Kronika Filmowa nr 21a; 19 — między-nami kobietami; 19.20 — filmy średniometrażowe: „Ekran ży-cia” i „Orkiestra Kurta Hen-kelsa”.

Dyżury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLI-NICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17); APTEKI Dzierżyńskie-go 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, Alfreda Lampego 2 i Główna 53. PORADNIA PRZE-CIĄŁKOHOLOWA (al. Mar-cinkowskiego 21) czynna od 8-20.